



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności (82.)  
oraz Komisji Spraw Zagranicznych  
i Unii Europejskiej (99.)  
w dniu 25 kwietnia 2017 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii (wersja przekształcona) COM(2016) 861 (druk senacki nr 481).
2. Pierwsze czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (wersja przekształcona) COM(2016) 864 (druk senacki nr 482).

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 07)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Waldemar Ślugocki)*

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz osiemdziesiątym drugim posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności. Witam państwa wspólnie z panem senatorem Andrzejem Stanisławkiem. Jest nam bardzo miło, że możemy dzisiaj wspólnie te obrady poprowadzić.

Witam panie i panów senatorów, ale witam także naszych gości. Witam pana ministra Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii – witam, Panie Ministrze. Witam także współpracowników: pana Michała Wąsowskiego, dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych; pana Tomasza Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Energetyki; oraz pana Waldemara Łagodę, zastępcę dyrektora Departamentu Energetyki. Witam także Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu, które reprezentują pan Michał Gil i pani Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska – witam państwa również. Witam naszych współpracowników...

*(Głos z sali: To pani poseł jest.)*

Tak, znam...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, tak, przepraszam. Oczywiście biuro europosłów SLD, tak, oczywiście, bardzo przepraszam panią Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską.

*(Przedstawiciel Biura Europosłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska: Nie gniewam się, absolutnie.)*

Bardzo mi jest miło, że jest pani wyrozumiała i że się pani na mnie nie gniewa. To bardzo cenne.

Proszę państwa, mamy 2 punkty do omówienia podczas dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji: po pierwsze, pierwsze czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii (wersja przekształcona) COM(2016) 861, druk senacki nr 481; po drugie, pierwsze czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (wersja przekształcona) COM(2016) 864, druk senacki nr 482.

Czy panie i panowie senatorowie chcieliby zgłosić uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Zatem przejdziemy do omawiania, jeśli państwo pozwolicie, łącznie obu punktów dzisiejszego porządku obrad.

Poproszę o zabranie głosu pana ministra Michała Kurtykę.

Panie Ministrze, oddaję głos. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Profesorze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziękuję bardzo za dzisiejsze zaproszenie. To, co nas tutaj sprowadza, to dyskusja wokół kluczowego rozporządzenia, które zostało zaproponowane przez Komisję Europejską w pakiecie zimowym, czyli takiej kompleksowej propozycji legislacyjnej opublikowanej 30 listopada zeszłego roku, która ma wytyczać przyszłe zasady, na jakich ma funkcjonować europejski rynek energii elektrycznej. Jednym z najważniejszych aktów prawnych tego pakietu jest rozporządzenie kształtujące zasady wewnętrznego rynku energii. To rozporządzenie zostało przez rząd ocenione jako mogące budzić wątpliwości, jeżeli chodzi o stosowanie zasady pomocniczości. Uczestniczyliśmy w debacie, która odbyła się w tej materii również w niższej izbie parlamentu, w Sejmie, który podzielił nasze wątpliwości albo wyartykułował je na podstawie uzasadnionej opinii, która została przygotowana na potrzeby Sejmu. Teraz jesteśmy tutaj w tej samej kwestii, która jest kwestią ważną, która jest kwestią ważną zarówno ze względu na przyszłość rynku energii, jak i ze względu na konsekwencje, jakie rodzi dla w szczególności polskiego systemu elektroenergetycznego.

Jeżeli chodzi o takie kluczowe elementy, które mogą być przedmiotem dyskusji czy mogą budzić wątpliwości, jeżeli chodzi o ich zgodność z zasadą pomocniczości, to przypomnę, że takim fundamentalnym elementem jest prawo wszystkich państw unijnych, zagwarantowane traktatowo, do swobodnego kształtowania swojego miksu energetycznego. Tymczasem rozporządzenie zawierające zasady w sprawie wewnętrznego rynku energii, proponując rozwiązania związane z rynkami mocy, ogranicza stosowanie tych rynków mocy do źródeł, których emisyjność nie przekracza 550 g CO<sub>2</sub> na kWh. W praktyce oznacza to wyeliminowanie mocy węglowych z takiego instrumentu działania, jakim jest

rynek mocy. Z naszej perspektywy bardzo mocno ingeruje to w przyszłość naszego wytwarzania energii opartego na węglu. W tym kontekście uważamy, że jest to zdecydowanie za daleko idąca ingerencja i taka, która nie zgadza się właśnie z traktatowym prawem o swobodzie kształtowania swojego miks energetycznego, a co za tym idzie, niezgodna z zasadą subsydiarności, czyli pomocniczości.

Jeżeli chodzi o kolejne wątpliwości, które można mieć, jeżeli chodzi o stosowanie tego rozporządzenia czy projekt tego rozporządzenia, to trzeba powiedzieć, że wprowadza ono również utworzenie regionalnych centrów operacyjnych. Przypisane im zostały daleko idące prawa wydawania wiążących decyzji, za które dotychczas są odpowiedzialni operatorzy systemów przesyłowych w poszczególnych krajach członkowskich. Naszym zdaniem zachowanie spójności pomiędzy odpowiedzialnością spoczywającą na państwach członkowskich w zakresie zagwarantowania niezakłóconego funkcjonowania systemów energetycznych a środkami, jakie są do dyspozycji państw członkowskich – w tym wypadku są to operatorzy systemów przesyłowych – jest bardzo ważne. W tym kontekście przeniesienie możliwości podejmowania decyzji odnośnie do zarządzania systemem elektroenergetycznym na poziom takich regionalnych centrów operacyjnych, które nie miałyby żadnej odpowiedzialności politycznej, nie miałyby, że tak powiem, suwerena, w stosunku do którego mogłyby odpowiadać, byłoby zbyt daleko idące, rodziłoby w perspektywie ryzyka związane z funkcjonowaniem tego traktatowego prawa, jakie mamy zagwarantowane, do zarządzania własnym systemem elektroenergetycznym w krajach członkowskich.

Wątpliwości mogą niewątpliwie budzić również kwestie nieco bardziej techniczne, takie jak wymóg przeprowadzenia europejskiej oceny wystarczalności mocy – taki wymóg miałby być zastosowany po to, aby państwo członkowskie mogło zastosować instrument organizacji rynku, jakim jest rynek mocy – czy też w momencie, kiedy taki rynek mocy miałby być zastosowany, obowiązek udziału w wymianie transgranicznej.

Naszym zdaniem można mieć wątpliwość co do tego, czy te wymienione przeze mnie elementy, zwłaszcza pierwsze dwa, są w należyty sposób uzasadnione, czy te cele, które zostały zaproponowane w rozporządzeniu, nie mogłyby być osiągnięte w sposób wystarczający na poziomie państwa członkowskiego – naszym zdaniem tak jest – czy aktywność Unii wnosi w tym przypadku wartość dodaną – można zastanawiać się również i argumentować na rzecz tego, że takie rozmycie odpowiedzialności będzie wręcz przeciwnie – i czy przyjęty zakres i forma tej regulacji nie wykraczają poza to, co konieczne do osiągnięcia celów traktatowych. To są kryteria, które odpowiadają definicji zasady subsydiarności, pomocniczości, i jestem dzisiaj do dyspozycji państwa senatorów, tak żeby podjąć dyskusję na ten temat.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Piotr Wach. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Wach:**

Tylko krótko chciałbym powiedzieć. Bo jeżeli chodzi o działania Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, to ja właściwie te sprawy referowałem. Komisja przyjęła oba te stanowiska, propozycje uznania niezgodności z zasadą pomocniczości, po dyskusji.

Ja bym powiedział tak: sprawa jest dyskusyjna, niemniej jednak te stanowiska są uzasadnione. One są uzasadnione w ten sposób, że... Przede wszystkim mamy 2 dokumenty. Pierwszy to jest rozporządzenie, które właściwie, najogólniej rzecz biorąc, dotyczy producentów, wspierania producentów, mechanizmów wspierania jak np. rynek mocy i zaliczenie do tego rynku mocy jednostek wytwórczych i niektórych producentów. Drugi dokument, który jest dyrektywą, dotyczy raczej odbiorców i spraw związanych z odbiorcami oraz praw odbiorców, a więc możliwości swobodnego wybierania dostawców, odpowiedniego elastycznego licznikowania, tzn. możliwości łatwej zmiany taryf. Generalnie to jest nastawione, i taki jest cały zamysł, na przyszłość energii odnawialnej. Ale my jako kraj jesteśmy do tego jak na razie słabo przygotowani, a w dodatku ostatnio bardzo inwestujemy i inwestowaliśmy w nowoczesne jednostki węglowe, więc te podstawowe jednostki węglowe, duże, o mocy 900, 1000 MW, które właściwie mają wchodzić i wchodzi do użytku, muszą mieć perspektywę funkcjonowania przez następnych 30 lat.

W związku z tym my wyłapujemy właściwie, np. w rozporządzeniu, czyli w dokumencie nr 861, rzeczy, o których pan minister zresztą wspominał, a które można zakwestionować i mają pewne szanse, by być uznane. Do nich należy ta norma 550 g CO<sub>2</sub> na kWh. To jest norma ustawiona, jednak trzeba by powiedzieć – mimo że jestem wielkim zwolennikiem energii odnawialnej i uważam, że ona ostatecznie zwycięży, tzn. przyszłość do niej należy – stronniczo, w ten sposób, że ona eliminuje nawet bardzo nowoczesne jednostki węglowe, w przypadku których nie bardzo można zejść poniżej, powiedzmy, 750 g CO<sub>2</sub> na kWh, a nawet gdybyśmy mieli 750 g CO<sub>2</sub> na kWh, to byłby to wielki postęp w stosunku do średniej, która teraz jest, a która bardzo wyraźnie przekracza 1 kg CO<sub>2</sub> na kWh.

Drugim ważnym argumentem, jeżeli chodzi o rozporządzenie, są zastrzeżenia dotyczące utworzenia regionalnych centrów operacyjnych i ich szerokich kompetencji. W tej kwestii nie jesteśmy osamotnieni. Podczas posiedzenia komisji właściwie zapoznaliśmy się również – pobieżnie, ale ja je czytałem dość dokładnie – ze stanowiskami negatywnymi, czyli kwestionującymi zasadę pomocniczości, całego parlamentu niemieckiego, tzn. zarówno Bundestagu, jak i Bundesratu. Na przykład co do tego punktu, który dotyczy centrów operacyjnych, oni również są krytyczni. Krytyka tam następuje także w odniesieniu do innych punktów, które są nam odległe. Na przykład Niemcy uważają, że niewłaściwe jest, że się wprowadza limity na pierwszeństwo zakupu ze źródeł odnawialnych. My jesteśmy od tego bardzo daleko.

Niemniej jednak na pewno nie będziemy osamotnieni, jeżeli przyjmie stanowisko o niezgodności z zasadą pomocniczości. Ono jest w jakimś sensie uzasadnione, a na pewno... Mimo że jestem zdecydowanym zwolenn-

nikami energii odnawialnych, uważam, że oba te stanowiska... To odnoszące się do dyrektywy jest znacznie łagodniejsze i ogólniejsze, ponieważ ona jest bardziej prokonsumencka. Niemniej jednak to zakwestionowanie wolności kształtowania miksu energii chyba jest zasadne. My powinniśmy to przyjąć właściwie jako pewną rację stanu dla nas, dla kraju, bo inaczej stawiamy w trudnej sytuacji proces inwestycyjny, jego opłacalność, a przede wszystkim stawiamy pod znakiem zapytania możliwość pomocy i zarobku na rynku mocy, z którego ta norma nas eliminuje.

Moim zdaniem rząd powinien intensywniej wchodzić w prace dotyczące źródeł odnawialnych i właściwie wypełnienia tych różnych norm, które dotyczą przyszłości, bo inaczej... W opinii komisji, w opinii mojej właściwie przyszłość do tego należy. Ale jako wyraz stanowiska bieżącego i dotyczącego naszych istotnych interesów powinniśmy przyjąć te 2 dokumenty, które są proponowane.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi Piotrowi Wachowi.

Ja chciałbym tylko dodać... Bo absolutnie zgadzam się z tą sugestią pana senatora, jednak chciałbym wzmocnić niejako tę część wypowiedzi pana senatora, która mówi o tym, że rząd powinien w najbliższej przyszłości zastanowić się – i o tym na poprzednich posiedzeniach komisji z panem ministrem rozmawialiśmy – nad przyszłością budowy miksu energetycznego w Polsce tak, aby dzisiaj już nie tylko podejmować kierunkowe decyzje co do określenia tego miksu, kierunków tego miksu, ale podejmować, określać konkretne inwestycje, które ten miks pozwolą w najbliższej przyszłości zrealizować, także w kontekście zagrożeń niesionych przez te rozporządzenia, o których dzisiaj dyskutujemy.

Bardzo dziękuję raz jeszcze panu senatorowi.

Pan senator Mieczysław Augustyn się zgłaszał, tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

To znaczy pan profesor Wach, pan senator właściwie odsonił istotę sprawy. My wykorzystujemy pewne możliwości formalne, prawne, żeby zakwestionować wprowadzenie tego rozporządzenia. Już na samym wstępie chciałbym panu ministrowi zadać pytanie, jak ocenia szanse zablokowania go. Bo jak wiemy, to jest dosyć skomplikowane. My kilka razy przyjmowaliśmy nasze negatywne stanowiska z tego samego powodu, z tego samego tytułu i za każdym razem właściwie przegrywaliśmy.

Ale prawdziwym powodem, dla którego to czynimy, są kwestie merytoryczne. Nie będę się powtarzał co do mojego stosunku co do przyszłości miksu energetycznego. Gdy idzie o odnawialne źródła energii, już kiedyś mówiłem z mównicy senackiej: nie traktujmy Unii Europejskiej jako tej, która chce nam zrobić krzywdę. Dążenie do czystego powietrza, do czystych źródeł energii jest w naszym interesie, chyba że chcemy kiedyś w tym smogu zostać na

zawsze. Tak więc z tym dążeniem absolutnie chyba nie powinniśmy dyskutować, a trzeba powiedzieć, że akurat ostatnie decyzje temu nie służą, na pewno nie służą odnawialnym źródłom energii.

Chciałem poruszyć kwestię czegoś innego. Ta nasza decyzja podejmowana jest jednak także w szczególnej sytuacji międzynarodowej. Ja powiem szczerze, że patrzę na tego rodzaju nasze stanowiska z pewnym niepokojem.

Kwestia pierwsza to nasza wiarygodność. Bo jeżeli godzimy się na pakiet energetyczno-klimatyczny, świętej pamięci prezydent Kaczyński się na to godził...

*(Senator Alicja Zając: Z zastrzeżeniami.)*

Z zastrzeżeniami, tak, zgoda, ale jednak.

...To godzimy się w jakiejś mierze na łączenie tych kwestii energetycznych i klimatycznych. I ciągle separowanie tych 2 kwestii stawia naszą wiarygodność w troszeczkę złym świetle.

Druga kwestia. Jeśli później dążymy do tworzenia unii energetycznej, a nie chcemy niektórych elementów, które są zawarte w rozporządzeniu, a które sprzyjają integracji systemów i budowie tej unii, to znowu jest pytanie, czego my chcemy.

No i na koniec kolejna kwestia. To jest oczywiście to, co teraz zaczynamy dostrzegać coraz bardziej. Czy nie będzie tak, że jeśli nie mamy za wielu szans, będziemy prowokować po raz kolejny do tego, żeby się znaleźć w drugiej lidze? Skoro się tak upieramy, to dobrze, to zostaniemy z grupą państw, które się nie zgadzają w tej sprawie, poza tymi mechanizmami, które, jak mówił pan profesor, nie tylko stawiają wymagania, ale dają też szansę korzystania ze środków i możliwości.

Prosiłbym, żeby pan minister do tego się ustosunkował, tak byśmy, rozumiejąc oczywiście naszą dzisiejszą sytuację gospodarczą i uwarunkowania, mieli większe przekonanie, za czym się opowiedzieć.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi Mieczysławowi Augustynowi.

Poproszę pana senatora Jana Dobrzyńskiego o zabranie głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Senatorze! Panowie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Panie Senatorze, z całym szacunkiem dla pana, ale to wystąpienie było naprawdę w dużej mierze polityczne. Czy Unia chce nam zrobić krzywdę, czy nie? No to musimy zdefiniować, co znaczy krzywda w pana wypowiedzi. Unia Europejska, każde państwo z osobna walczy, i to bardzo mocno, o swoje interesy. My, którzy jesteśmy z Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej – ja też jestem w grupie parlamentarnej NATO, podobnie jak pan profesor, prowadzący – widzimy, jak to wygląda w Unii Europejskiej: każde państwo zabiega o swoje interesy.



Ja bym nie nazwał tego krzywdą. Ale nie łudźmy się, że za nas cokolwiek Unia wykona i coś nam da. Panie Senatorze, tak nie ma. Szanowni Państwo, ja w różnych wypowiedziach różnych polityków widzę, że my traktujemy Unię Europejską jak pewną religię, czasami nawet sektę, dogmat. Nie, to jest stowarzyszenie państw, które dba o swoje interesy, szczególnie powinno dbać o interesy gospodarcze. Takie są również opinie myślicieli, którzy są specjalistami w tej kwestii. Bo Unia w swojej początkowej fazie miała być unią gospodarczą.

Jeśli chodzi o wiarygodność, to Panie Senatorze, ja nie wiem, czy my musimy być dla Unii wiarygodni. Naszym obowiązkiem, wszystkich polityków i wszystkich opcji, i wszystkich rządzących bez względu na to, kto będzie rządził, jest zabieganie o interesy naszego kraju, czy to komuś się podoba, czy nie. Nigdy nie będzie jedności w Unii Europejskiej, bo mamy różne interesy, mamy różne położenia też, geopolityka tutaj odgrywa główną rolę. Proszę zwrócić uwagę, jeśli chodzi o węgiel, na to, że węgiel mają Niemcy i oni do tego podchodzą dosyć tak delikatnie.

I jeszcze sprawa OZE, odnawialnych źródeł energii. Szanowni Państwo, budżet państwa niemieckiego, Niemiec, jak również budżet unijny były bardzo inteligentnie, bardzo mądrze wykorzystane przez Niemców. Bo przecież pamiętajmy, że OZE są bardzo kosztowne, tak naprawdę, gdyby oni to robili z własnych pieniędzy, toby im się to nie opłacało. Oni po prostu tym działaniem pobudzają swoją gospodarkę. To nie ma nic wspólnego, Panie Senatorze, z jakimś podejściem racjonalnym w przypadku podejścia czysto gospodarczego. Po prostu mają na to pieniądze, bardzo umiejętnie te pieniądze wykorzystują, potężne pieniądze mają z budżetu Unii Europejskiej. Wydaje mi się, Panie Senatorze, że to jest jak gdyby bezsporne, bo to można sprawdzić. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

A ja myślę, proszę państwa, że tak naprawdę obie te wypowiedzi są komplementarne i nie są wcale przeciwstawne. Bo z jednej strony mamy zobowiązania wynikające z pakietu energetyczno-klimatycznego, mamy rozporządzenie, na temat którego dzisiaj rozmawiamy. I zgoda co do tego, że chcemy budować jednolity rynek w zakresie energii – tu też nie ma żadnej sprzeczności – ale chodzi o to, proszę państwa, żebyśmy budowali ten rynek zgodnie z intencją, zgodnie z pakietem klimatyczno-energetycznym, ale nie na takich zasadach, które proponuje to rozporządzenie. Dlatego w mojej ocenie stanowisko zaprezentowane przez pana ministra jest jak najbardziej zasadne, dotyczy fundamentalnych kwestii z punktu widzenia sektora energetycznego w Polsce. Myślę, że i pan senator Mieczysław Augustyn, i pan senator Jan Dobrzyński mają sporo racji i wcale nie musicie panowie polaryzować swoich poglądów, a raczej proponuję, żeby poszukiwać tego, co wspólne dla tych wypowiedzi. I o to samo chodzi na poziomie Unii Europejskiej: żeby zbudować wspólny rynek energii, musimy znaleźć to, co wspólne, i nie możemy się zgodzić na to, co jest zaproponowane w tym rozporządze-

niu, czyli eliminowanie polskiego sektora energetycznego opartego na węglu i uzależnianie naszego kraju od dostaw z zewnątrz.

Dlatego też, jeśli państwo pozwolą, Panie i Panowie Senatorowie, oddam głos, jeżeli pan minister sobie życzy, panu ministrowi.

Życzy pan sobie, Panie Ministrze?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:**

Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję za tę debatę, która jest, jak rozumiem, wyrazem troski o miejsce dyskusji energetycznej w całości kształcie dyskusji unijnej, jaka się toczy.

Nie zajmując zbyt dużo czasu, o kilku elementach, których, wydaje mi się, z perspektywy osób zajmujących się tą problematyką bardzo głęboko, a zatem zmuszonych do pewnego szukania tego podejścia opartego na faktach i takiego, które by trochę doprecyzowało pewne wątpliwości, pozwoliłbym sobie dosłownie parę słów powiedzieć.

Pierwsza kwestia jest taka, że mamy do czynienia z paroma nieporozumieniami, nadużyciami. Mówimy, że Polska powinna dążyć do czystego powietrza, a myślę, że co do tego nie ma żadnych kontrowersji ani wątpliwości. Jednak udało się, i to jest fenomen paneuropejski, doprowadzić do tego, że słowa „czyste powietrze” zostały utożsamione z brakiem CO<sub>2</sub>. I to z naszej perspektywy jest dosyć zaskakujące, bo dla nas tlenki azotu, pyłki to jest to zanieczyszczenie, które naprawdę dotyka Polskę i Polaków i z którym naprawdę powinniśmy sobie radzić w codziennym funkcjonowaniu. Zupełnie inną sprawą jest kwestia CO<sub>2</sub>, bo ona jest z innego obszaru zagrożeń, które są postrzegane jako takie przez wiele państw świata, przez wielu naukowców, przez wielu polityków, ale niekoniecznie podzielamy ich ocenę intensywności występowania tego zagrożenia, tudzież przekonanie o sposobie radzenia sobie z tym zagrożeniem. W tym kontekście pakiet energetyczno-klimatyczny jest pewnego typu kompromisem, nieustającym kompromisem zawierany przez Polskę w interesie europejskim z krajami, które w większości wypadków uznały, że walka z ociepleniem klimatycznym jest dla nich fundamentalnym celem, zarówno wynikającym z przesłanek społecznych i politycznych, bo te społeczeństwa rzeczywiście są głęboko zaangażowane w taką walkę, ale również nie bez znaczenia jest kwestia interesów gospodarczych. Dla tych krajów bardzo dobrze łączy się interes gospodarczy z pewną narracją pokazującą to jako główne zagrożenie stojące przed wieloma krajami. Tak więc musimy cały czas mieć na uwadze, że należy te elementy rozgraniczać, czyli kwestię czystego powietrza i pakietu energetyczno-klimatycznego.

Dążenie do odnawialnych źródeł energii. My w Polsce mamy dużo odnawialnych źródeł energii, mamy prawie 6 tysięcy MW zainstalowanej mocy w wietrze. W grudniu zeszłego roku chwilami mieliśmy prawie 40% energii, która była generowana przez wiatraki. To nie jest tak, że jesteśmy ich pozbawieni albo jesteśmy wręcz pustynią

w tym zakresie. Ale to nie jest też tak, że odnawialne źródła energii, zwłaszcza niestabilne źródła energii, mogą dzisiaj zagwarantować bezpieczeństwo funkcjonowania systemu elektro-energetycznego. Naszym pierwszym zadaniem jest zadbanie o to, żeby ten system dobrze funkcjonował. To tak bardzo krótko i ad vocem.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

O głos poprosił jeszcze pan przewodniczący Andrzej Stanisławek.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo się cieszę ze stanowiska opozycji. Wszyscy żyjemy w jednym kraju i wszyscy oddychamy tym samym powietrzem.

Ale ja bym miał do pana ministra taki apel, żebyśmy nie zapominali jednak o tych możliwościach, które mamy, a których w dalszym ciągu nie wykorzystujemy. Oczywiście poprzemy inicjatywę rządu. Ale jakie się budzą moje wątpliwości? Chyba z miesiąc temu mieliśmy konferencję poświęconą możliwości wsparcia i kogeneracji. I okazuje się, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie we wszystkich aspektach ma już pieniądze na wsparcie. I zaczyna się trochę kłopot. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Podnosiłem to w 2015 r. w rozmowie z panem ministrem Szyszka: dlaczego sprzedajemy odbiorcom indywidualnym węgiel gorszej jakości niż pierwszy gatunek? Odpowiedział mi: ponieważ nie mamy możliwości kontroli. I ta możliwość kontroli, odkąd jestem w Senacie, w związku z każdą prawie ustawą się przewija. My tworzymy nowe prawo, zamiast wymagać pracy od ludzi, którzy powinni kontrolować. Mój apel jest taki: dofinansujmy węgiel – ja nie jestem aż tak mocny w górnictwie, żeby roztrząsać tutaj problem ekonomiczny – bo natychmiast zmieni się powietrze w małych osiedlach. Dofinansujmy węgiel. Ja osobiście tobym ustawowo zakazał sprzedaży kotłów poniżej piątej generacji. No, koniec. Musimy coś przyjąć: sprzedajemy tylko kotły węglowe piątej generacji i koniec, nie ma innych na rynku, nie wolno innych produkować. Jeżeli my tego typu kroki też przedstawimy w Unii Europejskiej, będziemy lepiej postrzegani, tak, że nie tylko coś negujemy, ale że wychodzimy naprzeciw. Jeżeli mamy osiągnąć średni dochód Niemca za 30 lat, to wiadomo przecież, że my nie spełnimy tych dyrektyw unijnych w tak krótkim czasie. Musimy mieć znacznie dłuższy okres, ale pokazujemy też kroki, to, że dochodzimy do czegoś. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, panu senatorowi.

Jeszcze o udzielenie głosu prosi pan senator Piotr Wach. Ale bardzo państwa, panie i panów senatorów, chociaż głos zabierają głównie panowie, jak na razie, co podkreślam...

(*Senator Bogusława Orzechowska: Są wtrącenia.*)

Tak.

...O bardzo merytoryczne, związane z zakresem dzisiejszego naszego spotkania, wypowiedzi.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### **Senator Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy nie zrezygnować, bo ja właściwie chcę nie tyle polemizować, ile uzupełnić wypowiedź pana ministra, która zresztą mi bardzo odpowiada.

Pan słusznie mówi o niestabilnych źródłach energii odnawialnej jak na razie, jednak cały ten system i cały ten projekt służy temu, żeby one były stabilne. Temu służy wymiana transgraniczna, temu służą te centra i ostatecznie po wielu próbach, wielu zmianach właściwie to zwycięży. Energia odnawialna będzie właściwie dominowała oprócz pewnej takiej stałej podstawy, czyli energii pochodzącej z dobrych źródeł stałych i trwałych, jak np. energii jądrowej. Właściwie Niemcy traktują ten stan, czyli ogromne zakupy gazu i faworyzowanie elektrowni ciepłych gazowych, jako przejściowy, na 20–30 lat. Dlatego nie bardzo się boją braku gazu. Taki jest tego horyzont.

Jeżeli chodzi o tę niestabilność, to ona poprzez wymianę transgraniczną, poprzez coraz większe znaczenie fotowoltaiki i poprzez to wszystko, co robi Skandynawia, jeżeli chodzi o... Oni się przygotowują do tego, żeby być magazynem hydroelektrowni, czyli energii hydro, właściwie w stacjach szczytowo-pompowych, których my mamy zaledwie 3 w kraju. Mimo że to jest odrębny system energetyczny, o innej częstotliwości i w związku z tym on nie jest zsynchronizowany, Skandynawia się szykuje do tego, buduje kable począwszy od Estonii, poprzez Danię, po Europę Zachodnią, to wszystko się łączy. Tak więc nie ulega wątpliwości, że w dalszym horyzoncie czasowym to przeważą. My musimy wygrać, umiejętnie się przygotować i właściwie zapewnić funkcjonowanie dla tych naszych elektrowni, które teraz budujemy, nowoczesnych bloków, na następnych 30 lat. Stąd uważam, że my powinniśmy to poprzeć, ale nie możemy negować tego trendu, co do którego się... To jest poważny projekt, co do którego zdecydowana większość się zgadza, a jego elementy i coraz lepsze funkcjonowanie już widać. Ono na razie nie jest jeszcze dobre, ale jest coraz lepsze i coraz tańsze.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Pan senator Wiesław Dobkowski był pierwszy, później pan senator Mieczysław Augustyn, w takiej kolejności...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Chodzi o to, czy pan minister odpowie na moje pytanie, jakie mamy szanse.*)

Dobrze, sekundeczkę, Panie Senatorze, za chwilę pan minister na pewno odpowie, ale bardzo proszę, żebyśmy przestrzegali pewnych reguł.

Pan senator Wiesław Dobkowski, po czym...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Nie.*)

Już nie? To bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

(*Senator Wiesław Dobkowski: Dziękuję bardzo...*)

To posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, przypominam, odbywa się...

Bardzo proszę. Przepraszam, Panie Senatorze.

(*Senator Alicja Zajac: Na określony temat.*)

Tak jest.

### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Tak.

Jakoś jest dużo tych uregulowań w Unii Europejskiej na temat gazów cieplarnianych, natomiast brakuje jakiejś takiej aktywności, że Unia Europejska np. zabiega o to, żeby na całym świecie po prostu o to dbać. Przecież w całej Unii, zdaje się, chyba około 11%, czy nawet mniej, się wytwarza tych gazów cieplarnianych. Czy takie uregulowania, Panie Ministrze, też są po prostu w innych krajach, np. w Chinach, Stanach Zjednoczonych, w Indiach? Bo jeżeli tylko my jako Unia, a szczególnie Polska, która węglem stoi, będziemy po prostu redukowali ten dwutlenek węgla czy inne gazy cieplarniane, a cały świat nie będzie, to efekt będzie bardzo mizerny. Będzie efekt, ale odwrotny, bo po prostu stracimy konkurencyjność jako Europa, jako Polska i wtedy chińszczyzna, jeżeli chodzi o towary, nas zaleje.

Jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii, to owszem mogą być jako dodatek, jak pamiętam, naukowcy mówią, że około 15% powinno być odnawialnych źródeł energii. Chodzi o sztywność energetyczną. Jeżeli nie ma tych pewnych źródeł energii opartych na podstawowych surowcach... No, przecież nie możemy opierać się w większości na tych odnawialnych źródłach energii, one mogą być jako dodatek.

Jeżeli chodzi jeszcze o to, żeby zredukować, powiedzmy, ten dwutlenek węgla, to bardzo prostym sposobem jest po prostu modernizacja starych bloków energetycznych, bo stare bloki energetyczne mają sprawność wynoszącą około 25%, a najnowsze – około 44%. Tak że tu jest, jak widać, duża rezerwa. To nawet 46% w tej chwili.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, 45–46%, u nas jest akurat 44%, ale są już nawet lepsze. I tutaj jest duża rezerwa, chyba nawet większa niż w innych źródłach. Jakoś o tym się nie mówi. Polska po roku 1989 bardzo zmniejszyła emisję dwutlenku węgla, zresztą nie tylko, bo dwutlenku siarki też, przecież instalacje odsiarczania są zamontowane, i jakoś tego Unia nie widzi. Mało tego, w Polsce jest najwięcej lasów i też jakoś nie jest po prostu dostrzegane w Unii to, że lasy polskie wchłaniają ten dwutlenek węgla. Ładnie się mówi czy dobrze mówi, gdy się nie ma węgla, gdy np. Francuzi mają energetykę jądrową. Ciekaw jestem, czy są jakieś kary płacone za np. te produkty z energetyki jądrowej, te produkty promieniotwórcze, czy za to w ogóle ktoś płaci kary.

Bo skoro my płacimy, powiedzmy, mamy jakiś limit CO<sub>2</sub>, czy też płacimy haracz za to, że produkujemy dwutlenek węgla, to czy Francuzi np. płacą za to, że produkują tyle tych radioaktywnych odpadów z elektrowni. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję, proszę państwa.

Bardzo proszę pana ministra o bardzo syntetyczne, jeżeli byłby pan tak uprzejmy, Panie Ministrze, odpowiedzi. Później poproszę o zabranie głosu panią senator Alicję Zajac, która jest upoważniona do zaprezentowania stanowiska, opinii komisji.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:**

Bardzo dziękuję.

Jakie mamy szanse? Jesteśmy na początku procesu. Proces unijny rządzi się takim schematem, że na początku jest inicjatywa Komisji Europejskiej, dopiero potem ten proces jest przedmiotem dyskusji pomiędzy państwami członkowskimi. Tak jak wspomniałem, jesteśmy na początku tego procesu, to rozporządzenie jeszcze nie było przedmiotem dyskusji grupy. Będzie nim, jak sądzę, w drugiej połowie roku. Jesteśmy dzisiaj na etapie dyskusji, czy podstawa prawna, która została przyjęta do niego, jest właściwa, czy nie. Nie jesteśmy osamotnieni w tej dyskusji. Również taki „mały” kraj jak Niemcy zakwestionował zgodność tego rozporządzenia z zasadą pomocniczości właśnie w zakresie tego rozwiązania, jakim są regionalne centra operacyjne.

Myślę, że jeżeli chodzi o przestrzeń do dyskusji światowej na temat redukcji emisji CO<sub>2</sub>, to jest to niewątpliwie porozumienie paryskie. Unia Europejska odgrywała w nim bardzo znaczącą rolę, zostało podpisane w Paryżu pod auspicjami francuskiej prezydencji w COP i tutaj na pewno dużo się dzieje. Jakkolwiek biorąc pod uwagę zmianę w tym momencie na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych, można spodziewać się wycofania Stanów Zjednoczonych z porozumienia paryskiego z daleko idącymi konsekwencjami, jeżeli chodzi o spójność tego rozwiązania, na skalę globalną.

Ostatnia kwestia. Ja bym chciał, żebyśmy rzeczywiście ostrożnie operowali takim uogólnieniem jak dążenie do OZE. To jest trochę tak, jakby zapytać ojca rodziny, czy lepszy jest motor wyścigowy, czy van. Zawsze odpowie: zależy, do czego. Tak samo ja odpowiem, jeśli chodzi o dążenie do OZE: zależy, po co. Jakaś część naszego systemu powinna być zdwersyfikowana, ale musimy być świadomi tego, że to nie jest tak, że każde z tych źródeł odpowiada na absolutnie wszystkie nasze potrzeby. A jeszcze jako ostatni taki argument pozwolę sobie przytoczyć to, czego jako inżynierowie uczymy się na studiach. W latach pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych był taki profesor niemiecki, który powiedział, że niedługo energia, produkowana w ramach energetyki jądrowej, będzie tak tania, że nie



będzie się opłacała jej mierzyć. Licznik będzie droższy od tej energii, która jest dostarczana. Okazało się to nieprawdą, niemniej jednak ludzkość poszukuje nieustająco tego Świętego Graala w energetyce. Musimy uważać, żeby nie wpaść w pułapkę patrzenia na to, jak świat będzie wyglądał za 40 lat, i zapomnienia o tym, jak będzie wyglądał za rok.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę panią senator Alicję Zając o zaprezentowanie projektu opinii.

### **Senator Alicja Zając:**

Dziękuję bardzo.

Ja bardzo rzadko się wypowiadam politycznie, zwłaszcza w przypadku takiej tematyki. Jednak chcę powiedzieć tak, odpowiadając na fragment wypowiedzi senatora Augustyna i pytanie, czego my chcemy. Przede wszystkim chcemy dobrego prawa unijnego, które nie utrudnia nam życia, które nam pomaga. Chcemy partnerstwa i chcemy uznania naszych racji opartych na możliwościach naszego kraju. To po pierwsze.

Po drugie, myślę, że muszę tutaj przywołać, bo to jest posiedzenie połączonych komisji, moją wypowiedź sprzed kilku posiedzeń komisji, kiedy dziękowałam przedstawicielom naszego rządu za sposób negocjowania w Unii Europejskiej. Proszę państwa, czas stania na baczność na dwóch łapkach już się skończył. Teraz są partnerzy, są ludzie wykształceni, kompetentni zarówno gdy dotyczy to pakietu zimowego i tego typu rozwiązań, które są nam tutaj proponowane, jak również tego pakietu klimatyczno-energetycznego, którym zajmuje się głównie Ministerstwo Środowiska. To tyle.

Teraz przechodzimy...

*(Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki: Pięknie dziękuję za tę część, Pani Senator, a bardzo proszę o opinię.)*

Teraz przechodzimy do opinii Senatu o niezgodności z zasadą pomocniczości. Naszą rolą jest wsparcie rządu i taką właśnie podjęliśmy decyzję na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, a dzisiaj podejmujemy na posiedzeniu 2 komisji. Myślę, że wszyscy mamy tekst. Czy panowie macie tekst tej naszej opinii? Tak. Państwo, członkowie komisji też?

*(Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki: Ja bym prosił o zacytowanie...)*

Odczytanie?

*(Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki: Tak, bardzo proszę, Pani Senator.)*

„Opinia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 kwietnia 2017 r. – czyli dzisiejszego – o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (wersja przekształcona), COM(2016) 861.

Senat, po rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (wersja przekształcona)

COM(2016) 861, stwierdza, że projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej nie neguje konieczności poszukiwania konsensusu w sprawie ustalania wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej na poziomie wyższym niż regionalny lub narodowy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa jednocześnie, że proponowane rozwiązanie nie jest zgodne z zasadą pomocniczości w zakresie traktatowego prawa państw członkowskich do swobodnego kształtowania swojego miksu energetycznego, neutralności technologicznej i stanowienia suwerennej krajowej polityki energetycznej. W szczególności zarzuty naruszenia zasady pomocniczości dotyczą:

1) wymogu przeprowadzania europejskiej oceny wystarczalności mocy;

2) wprowadzenia wymagań technicznych dotyczących poziomu emisyjności (nie więcej niż 550 g CO<sub>2</sub>/kWh) dla jednostek wytwórczych, które mogłyby zostać objęte rynkiem mocy.

3) obowiązku udziału wymiany transgranicznej w krajowych rynkach mocy.

4) utworzenia i zakresu kompetencji regionalnych centrów operacyjnych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje przy tym, że Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w art. 194 ust. 2 nie zezwala na naruszanie prawa kraju członkowskiego do określania warunków wykorzystania jego zasobów energetycznych, wyboru między różnymi źródłami energii i ogólnej struktury jego zaopatrzenia w energię.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa ponadto, że projektowane rozporządzenie zbyt głęboko wkracza w kompetencje zastrzeżone dla państw członkowskich w zakresie polityki bezpieczeństwa energetycznego, przy jednoczesnym pozostawieniu odpowiedzialności za zagrożenia systemu na poziomie państw członkowskich, co w konsekwencji może prowadzić do obniżenia poziomu bezpieczeństwa energetycznego w poszczególnych krajach członkowskich i całej Unii Europejskiej.

Należy zatem uznać, że proponowana regulacja narusza zasadę pomocniczości”.

Czy będziemy głosować tak...

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Myślę, że będziemy głosować rozłącznie...

*(Senator Alicja Zając: Rozłącznie? Ale...)*

Czy łącznie? Jak państwo...

*(Senator Alicja Zając: Chyba rozłącznie.)*

Pan minister...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:**

Jeśli można, to jedna kwestia. Mamy tutaj do czynienia z 2 aktami prawnymi, one mają trochę różny ciężar gatunkowy. Jeżeli chodzi o to rozporządzenie, to ono wprowadza rzeczywiście definicję regionalnych centrów operacyjnych

i ono z perspektywy unijnego procesu legislacyjnego jest kluczowe. Dyrektywa posługuje się tym samym sformułowaniem, ale to już jest trochę, że tak powiem, światło odbite, to już jest echo. Tak więc w tym kontekście ta dyrektywa może nie budzić, że tak powiem, podobnego typu wątpliwości.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czyli...

(*Senator Alicja Zając*: Druga opinia, tak?)

Bardzo proszę o drugą opinię, a później przegłosujemy rozłącznie każdą z nich. Proszę.

### **Senator Alicja Zając:**

„Opinia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 kwietnia 2017 r. o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (wersja przekształcona) COM(2016) 864.

Senat, po rozpatrzeniu projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (wersja przekształcona) COM(2016) 864, stwierdza, że projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej nie neguje konieczności poszukiwania konsensusu w sprawie ustalania wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej na poziomie wyższym niż regionalny lub narodowy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa jednocześnie, że proponowane rozwiązanie nie jest zgodne z zasadą pomocniczości w zakresie traktatowego prawa państw członkowskich do swobodnego kształtowania swojego miksu energetycznego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa ponadto, że projektowana dyrektywa zbyt głęboko wkracza w kompetencje zastrzeżone dla państw członkowskich w zakresie polityki bezpieczeństwa energetycznego poprzez przekazanie kompetencji należących dotychczas do regulatorów i operatorów sieci przesyłowych – ponieważ w druku nie ma dodanej w nawiasie pełnej nazwy, a u nas OSP głównie się kojarzy z ochotniczymi strażami pożarnymi, proponuję, by dodać tutaj nawias, to będzie już taka nasza poprawka – na poziom ponadnarodowy przy jednoczesnym pozostawieniu odpowiedzialności za zagrożenia systemu na poziomie państw członkowskich, co w konsekwencji może prowadzić do obniżenia poziomu bezpieczeństwa energetycznego w poszczególnych krajach członkowskich i całej UE.

Należy zatem uznać, że proponowana regulacja narusza zasadę pomocniczości”.

Tu są fragmenty powtórzone, ale one po prostu tak muszą brzmieć, ponieważ takie jest uzasadnienie. Dziękuję bardzo, to tyle.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Bardzo dziękuję pani senator Alicji Zając.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii (wersja przekształcona) COM(2016) 861? Proszę o podniesienie ręki. (14)

Kto był przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (wersja przekształcona) COM(2016) 864...

Proszę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Panie Przewodniczący, rozumiem, że z tą poprawką zaproponowaną przez panią senator.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Tak, z poprawką zaproponowaną przez panią...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali*: Nie, skrót.)

Skrót, a w nawiasie rozwinięcie, tak?

(*Głos z sali*: Jak zawsze.)

(*Senator Alicja Zając*: OSP (operatorów sieci przesyłowych).)

Pan legislator, pan mecenas ma inną propozycję? Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Ja bym sugerował, żeby po prostu pełną nazwę umieścić, to OSP do niczego nie jest potrzebne.

### **Zastępca Przewodniczącego Waldemar Ślugocki:**

Dobrze, pełna nazwa. Będzie z pełną nazwą, podkreślam raz jeszcze.

Pan marszałek Bielan. Proszę bardzo.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Już jest za? Myślałem, że pan marszałek chciał jeszcze wnieść coś do dyskusji.

(*Senator Adam Bielan*: Nie, nie ma co przewlekać niepotrzebnie.)

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. To są obrady komisji spraw zagranicznych, nie plenarne Senatu, ale dziękuję za sugestię.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Jeszcze zapytam, żeby uniknąć wątpliwości. Operatorów systemów przesyłowych, czyli będzie to w liczbie mnogiej, a nie w pojedynczej?

**Zastępca Przewodniczącego  
Waldemar Sługocki:**

W liczbie mnogiej, absolutnie tak.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej opinii? (13)

Kto się wstrzymał? (1)

Kto był przeciw? (0)

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że opinie w sprawie dokumentów COM(2016) 861 i COM(2016) 864 zostały przez połączone Komisję Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przyjęte.

W imieniu pana przewodniczącego, pana senatora Andrzeja Stanisławka bardzo dziękuję, w swoim własnym

także. Dziękuję panu ministrowi i panom dyrektorom. Dziękuję paniom i panom senatorom.

*(Kierownik Działu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Lidia Spyrko vel Śmietanko: Sprawozdawca.)*

Oczywiście dziękuję także pani Lidii za tę odpowiedź.

Proponuję na sprawozdawcę panią senator Alicję Zając.

Czy są inne propozycje? Nie.

Bardzo dziękuję za jednomyślność.

Pani Senator, gratuluję.

Dziękuję państwu. Do zobaczenia za 5 minut, właściwie za minutę. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 00)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii